

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 80 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

Dookoła rokowań pokojowych.

ARMIA I URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 19 stycznia.

FRONT ZACHODNI.

Ożywione walki artylerji toczyły się w wygięciu pozycji na północ-wschód od Yperu, na południowym brzegu Scarpy oraz w okolicy Moenvres.

Również w wielu miejscach pozostałego frontu, mianowicie po obu stronach Mozy, panowała wzmożona działalność ogniowa.

Na północ od Beronvaux oddziały szturmowe dostarczyły jeńców z linii francuskich.

FRONT WSCHODNI.

Nic nowego.

FRONT MACEDOŃSKI.

W wygięciu Cernej na naszą pozycję górską na północ-wschód od Parałowa był skierowany w ciągu całego dnia ogień działowy i minowy.

FRONT WŁOSKI.

Sytuacja bez zmiany.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (19 b. m. wieczor. Urzędownie).

W wygięciu Yperu panowała ożywiona działalność artylerji.

Z innych frontów niema nic nowego.

BERLIN (18 b. m. Urzędownie.) — Jego Cesarska Mość Cesarz wysłuchał 17 bm. sprawozdania szefa sztabu admiralicji i szefa gabinetu wojskowego. Dnia 16 bm. wieczorem Jego Cesarska Mość przyjął z raportem nowomianowanego szefa gabinetu cywilnego, dotychczasowego ober-prezydenta, von Berga.

BERLIN (18 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» pisze, że następcą tronu 17 bm. powrócił na front. Podczas swego pobytu w Berlinie był on wielokrotnie przyjmowany przez cesarza, i miał również okazję do rozmawiania z generałem-feldmarszałkiem v. Hindenburgiem, pierwszym generał-kwatermistrzem, Ludendorffem, kanclerzem Rzeszy, hr. Hertlingiem, sekretarzem stanu urzędu Rzeszy do spraw gospodarczych, baronem von Steinem, byłym zastępcą kanclerza Rzeszy, drem Helfferichem, i innymi wybitnymi osobistościami ze świata politycznego.

BERLIN (18 bm. Tel. pryw.) — Według «B. Z. am Mittag» kanclerz

Rzeszy przyjął wczoraj delegację frakcji konserwatywnej pruskiej Izby panów w celu omówienia bieżących kwestji politycznych.

BERLIN (18 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tagebl.» donosi z Lugano, iż konferencja w Paryżu rozpocznie się prawdopodobnie 21-go i potrwa mniej więcej do 24 stycznia. Podczas drogi powrotnej do Rzymu Orlando wygłosi w dniu 27 bm. w Medjolanie dużą mowę ludową.

LONDYN (18 bm. Reuter) Urzędowy komunikat co do tajnego posiedzenia Izby gmin informuje: Po mowie Lloyd Georgea drugie czytanie prawa co do rezerw wojskowych zostało zakończone bez głosowania. Izba gmin odrzuciła się.

PETERSBURG (18 b. m. PTA.) — W piątek, o godz. 4 ej po południu w pałacu Taurydzkim została otwarta konstytuanta przez przewodniczącego komitetu centralnego rad robotn. żołn. i włóścian, Swierdłowa, który odczytał deklarację centralnego komitetu.

PETERSBURG (18 b. m. PTA.) — Konstytuanta 244 głosami przeciwko 151, które padły na panję Spiridonową, obrała na tymczasowego przewodniczącego Czernowa.

PETERSBURG (17 b. m. Reuter) otrzymano z opóźnieniem Rada komisarzy ludowych przedłożyła centralnemu komitetowi rad do zatwierdzenia dekret, ogłaszający wszystkie pożyczki zagraniczne, jako sprzeczne z konstytucją, za nieważne.

SOFJA (18 bm. Bułg. ag. tel.) — Delegacja zebrania narodowego, odbytego niedawno w Babadag, przybyła tutaj, w celu zakomunikowania królowi i rządowi żądania połączenia ostatecznego Dobrudży z Bułgarią.

LONDYN (dnia 18 bm. Reuter.) — Admiralicja donosi: Dwa angielskie kontrtorpedowce przy powrocie do punktu oporowego podczas gwałtownej burzy w nocy z dn. 12 b. m. wpadły na wybrzeże szkockie i zatonały doszczętnie. Uratowany został tylko jeden marynarz.

GENEWA (d. 17 b. m. WTB.) — Jak komunikuje ag. Havasa, w Bilbao wyleciały w powietrze wskutek pożaru koszary Regina Wictorja, w których był ulokowany skład broni i amunicji.

MADRYT (17 bm. Urzędownie) — W Walencji wskutek raptownych targów pomiędzy pracodawcami a robotnikami została przerwana praca w różnych zakładach przemysłowych.

Przystanie, doki i koleje w Maladze całkowicie zamaryły. Patrole żołnierskie krążą po ulicach.

WIEDEN (17 b. m. W. T. B.) — C. k. tel. biuro koresp. donosi z Brześcia-Litewskiego pod datą 17 bm.: Według wiadomości, otrzymanych od konsula generalnego von Hempela w Petersburgu, przeciągający się dotąd przebieg rokowań komisji petersburskiej w ostatnich dniach przybrał pomyślny obrót.

Udało się przy rozważaniu kwestji rozpoczęcia prywatnej wymiany poczty i pism z Rosją pokonać istniejące dotąd po stronie rosyjskiej trudności.

Można było przystąpić już do sformułowania powziętych umów. Dla omówienia wzajemnej wymiany środków leczniczych została wyłoniona podkomisja, która rozpoczęła swe obrady w dniu 16 stycznia.

BRZEŚĆ LITEWSKI (18 bm. WTB.) Przerwane na dwa dni z powodu lekkiego niezdrowienia hr. Czernina narady komisji co do uregulowania spraw politycznych i terytorjalnych były kontynuowane w piątek rano po południu.

Sekretarz stanu, v. Kühlmann, powtórzył w kwestji powrotu tych, którzy wyemigrowali podczas wojny z terenów okupowanych, iż państwa centralne zasadniczo godzą się z myślą ich powrotu i że kwestję przeprowadzenia tej repatriacji najlepiej byłoby powierzyć komisji, zajmującej się wymianą jeńców cywilnych.

Pan Trockij odpowiedział na zapytanie Kühlmanna, iż ci uchodźcy i ewakuowani zostali w swoim czasie skupieni w Rosji w ziomkostwa, których organ centralny niewątpliwie mógłby dostarczyć dowodów, iż wchodzący w grę emigranci przed swym wyjazdem mieszkali na odnośnych terenach.

Przy omawianiu kwestji, w jaki sposób ma zapisać decyzja co do państwowej przyszłości okupowanych dotąd terenów, którym Rosja przyznała prawo na samo-określenie się, ze strony niemieckiej wskazano na to, że zaproponowane w tym celu przez delegację rosyjską referendum (plebiscyt) nie odpowiada stopie rozwoju ludności tych terenów.

W przeciwstawieniu do tego zauważył pan Trockij, iż delegacja rosyjska obstaje przy swym wniosku.

Sekretarz stanu v. Kühlmann odpowiedział na to, iż bezwzględnie należy obstawać na utrzymaniu porządku na tych terenach podczas okresu przejściowego. Trzeba przeskoczyć rozszerzeniu się rewolucji na te dostatecznie już przez wojnę doświadczone tereny.

Dalsze omawianie tej kwestji zostało odłożone.

Przy omawianiu obszaru te-

renów, podpadających pod artykuł 2-gi niemiecko-austriacko-węgierskiego projektu pan Trockij oświadczył w odpowiedzi na uwagę, iż tereny, znajdujące się na południe od Brześcia-Litewskiego na mapie, przedłożonej przez generała Hoffmanna, nie zostały uwzględnione przy pomocy odpowiedniego zaznaczenia:

«Proces samookreślenia się Ukrainy nie posunął się jeszcze tak daleko, aby kwestja rozgraniczenia pomiędzy Rosją a nową republiką mogła być już uważana za rzecz dokonaną.

W myśl zasady rosyjskiej granicy zostaną określone przez wolę szeroki, zainteresowanych w tem mas, i w każdym poszczególnym wypadku potrzebne jest porozumienie się pomiędzy delegacją rosyjską a ukraińską. W związku z tem przewodniczący delegacji austriacko-węgierskiej, hr. Czernin, poprosił o wyjaśnienia co do tego, czy rokowania w sprawie terenów okupowanych przez wojska austro-węgierskie winny być toczone z rządem petersburskim, czy też tylko z delegacją ukraińską.

Ponieważ pan Trockij odmówił delegacji ukraińskiej prawa na jednostronne i samodzielne omawianie tej kwestji, hr. Czernin zastrzegł sobie dalsze omawianie aż do czasu wyjaśnienia kwestji kompetencji pomiędzy delegacją rosyjską a ukraińską.

Co do stosunku Kaukazu do rządu petersburskiego, pan Trockij udzielił informacji, iż armja kaukaska w całkowitym zakresie znajduje się pod dowództwem bezwzględnie oddanego Radzie komisarzy ludowych przełożonego.

Przy omawianiu kwestji wysp Aalandzkich sekretarz stanu, v. Kühlmann, wskazał na znaczenie tej kwestji dla Niemiec, jako państwa które również podpisało traktat o wyspach Aalandzkich.

Dr. v. Kühlmann zaproponował przedewszystkiem rozstrzygnięcie kwestji, czy problemat Aalandzki w dalszym ciągu ma być omawiany przez rząd petersburski, czy też należy uważać uznaną przez wiele państw republikę fińską, jako upoważnioną do reprezentowania kwestji, dotyczących wysp Aalandzkich.

W odpowiedzi na oświadczenie p. Trockiego, iż proklamowanie państwowej niepodległości Finlandji dotąd nie wywołało żadnych zmian w kwestji Aalandzkiej, sekretarz stanu, v. Kühlmann, wskazał na to, iż z traktatu Aalandzkiego dla Niemiec wynikają prawa indywidualne, których uznanie w traktacie pokojowym stanowi żądanie niemieckie.

Zdemaskowana przez obecny rząd rosyjski próba rządu carskiego—zamieścić na trwałe prawo sprzeczne z traktatem przeznaczenie wysp, niewytworzyła chyba nowego prawa w tej kwestji.

Pragnieniem niemieckim jest przy wznowianiu odnośnych postanowień traktatowych pociągnąć do wspólnych narad i podpisania wspól państwa, położone nad morzem Bałtyckim, w szczególności również nadzwyczaj zainteresowaną w tej sprawie Szwecję. Dr. v. Kihlmann zaznaczył, iż ma podstawy do przypuszczenia, iż pragnienia narodu szwedzkiego, chociaż ten ostatni nie jest reprezentowany podczas obecnej narady, idą w tym kierunku. Pan Trocki zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi na tę propozycję na później.

W końcu posiedzenia popołudniowego pan Trocki oświadczył, że ze względów wewnętrzno-politycznych musi udać się na przeciąg czasu około tygodnia do Petersburga, wskutek czego proponuje odłożenie narad komisji politycznej, po szczegółowym omówieniu obecnie przez nią przedmiot narad, do dnia 29-go bm. Łącznie z jego odjazdem kierownictwo delegacji rosyjskiej przechodzi do pana Joffe.

Ze strony państw centralnych oświadczenie (to zostało przyjęte do wiadomości, oraz została wyrażona nadzieja, że z powrotem pana Trockiego uda się osiągnąć całkowite porozumienie.

Komisja gospodarcza, która odbyła dzisiaj pońne narady o charakterze nieobowiązującym, wyznaczyła swe pierwsze urzędowe posiedzenie na sobotę o g. 11 rano.

BERLIN (19 b. m. W. T. B.) — «Norddeutsche Allgemeine Ztg.» pisze o stronach, pertraktujących w Brześciu Litewskim, i mówi, że co do przyszłego stosunku pomiędzy państwami centralnymi a Ukrainą w odnośnych kwestjach zostało osiągnięte zasadnicze porozumienie.

Układy z delegacją rosyjską zostały odsunięte jeszcze na czas dalszy, a i bez tego przybrały one powolniejsze tempo.

Nie potrzeba mówić, kto gra przytem rolę hamulca.

Posrednicy rosyjscy nie widzą tego, iż siła, na którą by chcieli oprzeć pokój, narazie nie jest niczem innym, jak tylko konstrukcja, formą, która wówczas dopiero nabralaby treści, o ileby przez pokój dowiodła swego prawa na egzystencję.

O fakcie tym nie powinni zapomnieć pan Trocki i jego współpracownicy.

O ile oni pomimo to przeciwdziałają swemu właściwemu zadaniu, to są, przytem miarodajne przyczyny, które nie dają się pogodzić z celem rokowań.

O ile Rosjanie mieli zamiar przy pomocy swego manewru zbalansować naród niemiecki i armję niemiecką, w takim razie są oni w zasadniczym błędzie co do siły naszego narodu i naszego ducha narodowego.

Wyniki porozumienia, osiągniętego z Ukrainą, nie pozostaną bez skutków.

Pan Trocki i jego towarzysze partyjni stają obecnie z próżnymi rękami wobec konstytuancy w Petersburgu.

Komisja przygotowawcza konstytuancy wystosowała zawezwanie do Trockiego, aby przybył do Petersburga na otwarcie konstytuancy.

WIEDŃ (18 b. m. WTB.) **W komisji budżetowej** na zapytanie socjal-demokratyczne co do rokowań w Brześciu minister spraw wewnętrznych, hr. Toggenburg, odpowiedział: «Hr. Czernin nie ma istotnie nic innego na względzie jak tylko osiągnąć pokój, który byłby do przyjęcia dla Austro-Węgier.

Może nikt i z partji socjal-demokratycznej również nie pragnie pokoju bardziej szczerze, niż stara się go dopiąć hr. Czernin.

Nie dopuści on do nieudania się rokowań pokojowych, o ile oczywiście nie zostaną doń zgłoszone w postaci żądań całkowicie niemożliwe rzeczy, gdyż obydwie strony pragną pokoju.

Przeciąganie z naszej strony nie nastąpi, ponieważ hr. Czernin dobrze wie, iż możliwie najprędze zawarcie pokoju, leży tak samo w interesie Austro-Węgier jak i Rosji.

BERN (16 bm. W.T.B.)—Wbrew wiadomościom, które w ostatnich czasach często ukazywały się w prasie szwajcarskiej, co do możliwości pokoju separatystycznego Bułgarii z koalicją, poseł bułgarski w Bernie, Passarow, oświadczył współpracownikowi gazety «Berner Tageblatt», iż rząd bułgarski ani obecnie, ani też później, ani bezpośrednio, ani też pośrednio nie rozpocznie jakichkolwiek pertraktacji pokojowych z koalicją na własną rękę.

Bułgarja niezależnie od tego, że bardzo pragnie pokoju, wytrzyma aż do ostatecznego końca ze sprzymierzeńcami i wspólnie z nimi podpisze niedaleki już przypuszczalnie pokój separatystyczny z Rosją.

Jak się odbył zabór banków rosyjskich?

W Radzie delegatów.

Zabór banków, prywatnych nastąpił zupełnie nagle.

Nie tylko delegaci rad żołnierzy i robotników nic o tem z góry nie wiedzieli.

I dla wielu komisarzy było to niespodzianką.

W dniu 28 grudnia z. r. odbył się miało posiedzenie Rady Delegatów. Otworzył je, jak zwykle, przewodniczący Swierdłow.

Ogłosił porządek dzienny.

Oto co on zawierał:

Komunikat Trockiego o obradach pokojowych. Komunikat o Ukrainie. O konstytuancie. O aprowizacji. I o normowaniu plac kolejarzy.

Gdy porządek dzienny odczytano, jeden z komisarzy banku państwa, Sokolnikow, zażądał, aby przyjęty został wniosek o desrecie nacjonalizacji banków i rewizji safesów.

Zaprotestowali przeciwko temu internacjonalisci, zjednoczeni esdecy i lewi eserowie. Ale większość przyjęła propozycję Sokolnikowa.

Wtedy wygłosił on argumenty, popierające projekt nacjonalizacji banków.

Oświadczył, między innymi, że «buchalterja jest najlepszym kształtem oszustwa». Bolszewicy zaraz po październikowym przewrocie, wzięli się do reform finansowych. Ale te były narazie czasowe tylko i małego znaczenia. Obecnie postanowiono, że czas na wielkie reformy nadszedł i należy przystąpić do nich z frontu prostym generalnym atakiem.

Na tę decyzję wpłynęło w części i to, że bankierzy pomagali w «sabotowaniu» rewolucji i że wogóle hamowali i opóźniali dzieło rewolucyjne.

O czem bolszewicy dowiedzieli się napewno od niektórych drobniejszych urzędników banków prywatnych.

Zresztą z powodu rewolucji działalność banków prywatnych nader się zmniejszyła dla braku środków.

Cios w serce burżazji.

Sokolnikow przyznaje, że ten cios będzie ciężkim ciosem dla burżazji.

Ale — tem lepiej.

Zresztą po nim — nastąpią zaraz inne. Poczem uzasadnia rewizję safesów.

Na co odzywa się z ironją esdek Kromorow:

— Po rewizji zapewne pieniądze będą rozdzielone pomiędzy sztab bolszewicki.

Sokolnikow przedstawił do zatwierdzenia dwa dekrety:

1-o o nacjonalizacji banków;

2-o o rewizji safesów.

Pierwszy dekret znany jest już naszym czytelnikom z depeesz.

Oto drugi:

Rewizja safesów.

1. Wszystkie pieniądze, zawarte w safesach, przelane będą do Banku Państwa na rachunek właścicieli. Złoto w monetach i w sztabach podlega konfiskacie.

2. Właściciele safesów powinni się stawić natychmiast po wezwaniu do banku z kluczami, aby asystować przy rewizji.

3. Ci, co się w ciągu dni trzech nie stawia, uważani będą za ludzi złej woli, umyślnie unikających wykonania dekretu.

4. Ich własność w safesach podlega konfiskacie.

Dyskusja.

Zaraz po odczytaniu tych propozycji ograniczono mowy do piętnastu minut, przyczem każda frakcja mogła wyznaczyć jednego tylko mówcę.

Ze strony eserów wystąpił Trutowski. Oznajmił, że między lewem skrzydłem jego partji a bolszewikami niema zasadniczych różnic. Ale że z praktycznych względów należy sprawę odłożyć, o ile chodzi o nacjonalizację banków. Jednak rewizja safesów ma być dokonana.

Ze strony zjednoczonych esdeków i internacjonalistów przemawiał Awilow. Oznajmił, że do spraw b. złożonych i trudnych rada przystępuje «z toporem i piłą». Bolszewicy nie umieli sobie poradzić z Bankiem państwa, co dopiero z bankami prywatnymi, które są o wiele więcej skomplikowane.

Proponuje więc komisję, do której powołanoby, oprócz robotników frakcji i ludzi nauki.

W czasie tej mowy bolszewicy robią głośne uwagi, jak np.:

— I brylanty zabierzemy!

Mowa Lenina.

Ze strony bolszewików głos zabrał sam Lenin.

Burza oklasków powitała go na wstępie.

— Obawy esdeków — rzekł są niczem innym, jak tylko odbiciem strachów burżazji. Fałszem jest, że do tej sprawy rząd przystępuje «z toporem i piłą», bo Sokolnikow jest osobą bardzo w sprawach finansowych kompetentną i nawet ogłosił naukowe prace w tym przedmiocie. Oskarża dalej bankierów o bezpośredni i pośredni udział w «sabotażu» rewolucji. I konstatuje, że bolszewicy dali sobie radę z Bankiem Państwa. Komisarze ludowi dadzą sobie więc radę i z prywatnymi bankami.

Potem oskarża Awilowa, że nie umie czytać książek i że wogóle książka zamieniła się obecnie w hamulec rewolucji.

Na co słycać uwagę:

— Precz z nauką!

Wreszcie Lenin oznajmia, że rewolucja wymaga koniecznie dyktatury proletariatu.

— Jest to okrutne słowo. Po rosyjsku oznacza ono: twarda ręka. Mówimy to otwarcie, żaden socjalista nie powinien tego przed sobą skrywać.

Większość pracowników bankowych

stała po stronie bankierów. Ale i tam znaleźli się ludzie, którzy przysłali do nas i wskazali nam, co się tam robi.

Otóż w bankach odbywało się na ogromną skalę tworzenie fikcyjnych kontów.

W Bankach.

Jeszcze się debaty nie ukończyły, jeszcze nic nie zostało postanowione, a już banki zostały zajęte.

Od samego rana dnia tego, 28-go grudnia, na automobilach rozwożono po mieście oddziały żołnierzy i marynarzy. O 10-ej, kiedy urzędnicy zaczęli się schodzić do pracy, żołnierze weszli do banków.

Komisarz, który im towarzyszył, przedstawiał rozkaz, i żądał kluczy od kasy, magazynów i safesów.

Gdzie spełniono to żądanie, spisywany został protokół i uwalniano zaraz personel.

Gdzie spotykano opór, publiczność była zaraz wydalana, a personel bankowy trzymany był pod strażą aż do spełnienia żądania.

Tu i owdzie poddawano obecnych, — urzędników i klientów, — rewizji osobistej, odbierano im broń i oswobodzano.

Komisarzem przysłanym do Banku Azowsko-Dońskiego okazał się drobny urzędnik tej instytucji. Klucze, które tu bez oporu wydano, były na miejscu opieczętowane i odesłane Bankowi Państwa.

Kredyt Ljoński (Credit Lyonnais) z Pasażu pierwszy uległ zaborowi. Ze strony Newskiego Prosp. wszedł oddział gwardji, a z Włoskiej ulicy oddział pawłowski pułku.

Bank Wawelberga był pod strażą żołnierzy zapasu.

Księgi i dokumenty banków składano do magazynów i tam zamykano je. Klucze od magazynów posyłało do Banku Państwa. Personel posyłało do domu. W bankach pozostawiano patroli.

Publiczność przez cały dzień zgłaszała się do banków.

Szczególniej wiele przybywało jej do Azowsko-Dońskiego.

Dopytywała się o swoje pieniądze. Żołnierze nie mogli, oczywiście, dać żadnej innej odpowiedzi, oprócz tylko, że:

— Bank zamknięto!

Centralny Komitet strejkowy bankowych funkcjonariuszy wydał odezwę, w której ogłosił za fałsz, jakoby zabór banków miał na celu dobro ludu. Tylko konstytuanta, — głosi odezwa, — byłaby mocna reformy podobnej dokonać.

Urzędnicy bankowi oznajmili, że poddadzą się bezwzględnie woli konstytuancy. Ale że wszelki zabór banków, dokonany na innej drodze, uważają za akt przemocy i wyzysku.

Sprawy polskie.

Narady w Krakowie.

Z Krakowa donoszą do pism pod datą 14 bm.:

Onegdaj w sali Komisyjnej Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne «Koła Krak. Pracy Narodowej». W zaproszeniach, rozesłanych czytamy:

«Wydarzenia ostatnich tygodni, mogące przynieść rozstrzygnięcie sprawy polskiej, wywołują konieczność jaknajprędszego porozumienia się, celem wspólnej akcji tych wszystkich, którzy w danych obecnie warunkach uważają za najważniejsze zadanie popierać utworzenie państwa polskiego na zasadzie połączenia tego państwa z Galicją, z cesarzem Karolem I i jego następcami na czele.

Celem osiągnięcia porozumienia co do zorganizowania wspólnej akcji zapraszają niżej podpisani».

Ernest Bandrowski, Michał Bo-

brzyński, Feliks Bocheński, Władysław Brodacki, Stanisław Estreicher, Jan Kanty Federowicz, Ludomił German, Tomasz Gramatyka, Stefan Iglicki, Władysław L. Jaworski, Adam Jędrzejowicz, Józef Kullenbach, Michał Konopiński, Piotr Kosobudzki, Stanisław Kot, Jan Krause, Jerzy Myciel-ski, Witold Ostrowski, Alfred Potoc-ki, Wacław Potuczek, Szczepan Ra-kisz, Karol Rolle, Józef Sare, Ludwik Schneider, Konstanty Srokowski, Ru-dolf Starzewski, Tadeusz Starzewski, Henryk Szarski, Zdzisław Tarnowski, Tamuel Tiles, Władysław Turski, Antoni Wodzicki, Roman Zawiliński.

* * *

«Lok. Auz.» donosi z Wiednia: W dn. 16-go bm. odbyła się w Krakowie zebranie, złożone głównie z konserwatystów i demokratów. Zebranie miało na celu porozumienie co do podjęcia działalności politycznej w kierunku włączenia Galicji do nowo-powstającej Polski. Podobne zgroma-dzenia odbyły się w ostatnich cza-sach we Lwowie i miastach prowincjonalnych.

Na zebraniu w Krakowie obecni byli delegaci lwowskiego klubu pracy narodowej, dr. Wereszczyński i prof. Tolłoczko. Prezydował hr. Tarnowski. Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł do sejmku, Srokowski, który oświadczył, że połączenie Galicji z Polską pod berłem Habsburgów będzie najlepszą obroną przed grożącymi niebezpieczeństwami i zapewni Polsce możliwość terytorjalnego rozwoju. Mówca zaproponował utworzenie w Krakowie klubu pracy narodowej, oraz złączenie podobnych klubów w całej Galicji w jeden związek. Celami klubu pracy narodowej jest: złączenie Królestwa z Galicją pod berłem ces. Karola, oraz niezwłoczne tworzenie państwa polskiego z oparciem jego o armję narodową. Klub założono, a prezesem wybrano W. Tarnowskiego.

Niemcy.

Reforma wyborcza w Prusach.

WTB. donosi, że w komisji izby posłów oświadczył wice prezes ministerjum pruskiego, dr. Friedberg, iż wnieście projektu reformy wyborczej nastąpiło z powodów politycznych. Między równym prawem wyborczym a wyborami pluralnymi z pewnymi zastrzeżeniami istotnej różnicy niema. Najtrudniejszą rzeczą jest polityka polska.

Komisja w dalszym ciągu postawiła, by rozpocząć obrady od projektu reformy izby panów.

Austro-Węgry.

Rząd węgierski a pokój.

W węgierskiej izbie posłów prezes ministrów w odpowiedzi na interpelację zaznaczył, że rząd stoi na punkcie widzenia pokoju bez aneksji i kontrybucji, przyczem wskazał na odpowiednie oświadczenie ministra spraw zagranicznych, oraz na to, iż na tym samym punkcie widzenia stoi każdy

organ urzędowy, przede wszystkim zaś król. Naszym dążeniem pokojowym przeszkodziło bardzo to, iż nieodpowiedzialne czynniki stale domagały się, by pokój był możliwie najprędzej zawierany. Mogło to wywołać wśród nieprzyjaciół wrażenie, że żądanie to wynika z osłabienia sił. (Długotrwałe oklaski).

Franeja.

Sprawa Caillaux.

BERN (dnia 18 bm. W. T. B.) — Jak donoszą gazety paryskie radykalno-socjalistyczna grupa Izby, do której należy Caillaux, powzięła decyzję, iż w interesie kraju jest rzeczą wskazaną, by sprawiedliwości stało się zadość.

PARYŻ (dnia 18 b.m. Havas) — Literat Hamnen, przedstawiciel gazet włoskich w Paryżu, aresztowany został wczoraj rano, jako podejrzany o zamieszanie w sprawie Cavalliniego.

BERN (18 b. m. W. T. B.) — Francuska prasa socjalistyczna domaga się dziś z zastrzonym naciskiem ogłoszenia dokumentów, które wywołały aresztowanie Caillaux, ponieważ dowód winy bynajmniej nie został ogłoszony.

Prasa niezawisła i postępową, napadając ostro na rząd, oświadcza, że francuska i włoska procedura sądowa pod tym względem jest zgodna, że otwarcie skrytki bankowej we Florencji mogło nastąpić tylko w obecności pełnomocnika. Dokonany czyn jest poprostu naruszeniem prawa.

ROSJA.

Rozkład w Rosji.

BERLIN (18 bm. W. T. B.) — Następujący radjotelegram, typowy dla rozkładu w Rosji, został tutaj pochwycony:

«Wszystkimi sposobami oraz wszelkimi drogami do wszystkich kolejowców: Towarzysze! W ciężkiej chwili zwracamy się do Was w imieniu cierpiącej głód armji. Jeszcze jeden mały wysiłek, trochę jeszcze cierpliwości w tej chwili. Na froncie niema żadnych środków żywnościowych. Brak wszelkiego dowozu. Pałki przeciętnie cierpią głód. Przyszłość ojczyzny, przyszłość rewolucji spoczywa w waszych rękach. Wasza cierpliwość jest wyczerpana wskutek napadów band maruderów. Ale zaciśnijcie się by i — w imieniu dobra ludu, w imieniu leżącego w mękach socjalistycznego ustroju państwowego — pośpieszcie na pomoc w tej chwili! Z rabusiami porachują się bezlitośnie żołnierze armji socjalistycznej Rosji robotników i włościan. Nie pozwólą oni, aby nikczemnicy wymyślali narodowi i niszczyli szczęście swych współobywateli. W najbliższych dniach będziemy z bronią w ręku ochraniać waszą pracę, ale dajcie nam czas; uwzględnijcie powagę chwili. W tych decydujących chwilach wytyćcie raz jeszcze wszystkie siły. Dajcie chleb i paszę dla frontu. Ratujcie przed dalszym głodem! Tylko wasza, aż do ostateczności wyteżona, praca może uratować rewolucję. Niech każda poszczególna

jednostka przetrwa, niech wszyscy w imieniu przyszłości pośpieszą na pomoc, każdy na swem stanowisku, każdy na swem miejscu. W imieniu rewolucji: Komitet centralny do spraw zaopatrzenia i odżywiania armji. Wszechrosyjski komitet żywnościowy, Rada komisarzy ludowych: Komisarz do spraw wojskowych, Komisarz do spraw komunikacyjnych».

Trocki i Lenin.

Korespondent «Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu: Według wiarogodnych informacji z Petersburga wśród rady komisarzy ludowych zarysowały się pewne różnice. Oddawna już sądzono, że Lenin jest niezadowolony z wpływów i poglądów Trockiego. Zjadły teoretyk Lenin musiał wreszcie odsunąć się od Trockiego, zwolennika liczenia się z możliwością. Trockij jest zasadniczo przeciwny planowi zsocjalizowania banków prywatnych, które mogłoby zrujnować gospodarkę Rosji, wydaniu przez Lenina całego przemysłu w ręce robotników, zamykania fabryk itd. Zachowanie się Trockiego w Brześciu-Litewskim dopełniło miary.

Zwolennikiem polityki Lenina jest Kryienko, natomiast po stronie Trockiego stoi reszta polityków maksymalistycznych.

Aresztowanie króla rumuńskiego?

Renter komunikuje rzekomą wiadomość gazet petersburskich, jakoby komisarze ludowi w sobotę wieczorem polecili uwięzić króla rumuńskiego, który został przewieziony do Petersburga.

Sekwestr okrętów rumuńskich w Odesie.

«Voss. Ztg.» donosi z Petersburga, że, według wiadomości «Dnia» z Odesy, miejscowy komitet tamtejszej Rady robotników i żołnierzy zarządził sekwestr statków rumuńskich w porcie odeskim.

Chodzi przytem o 16 statków, które z powodu ofensywy w kierunku linii Dunaju uciekły do portu odeskiego. W tej liczbie znajdują się 2 torpedowce i 2 kanonierki. Statki te otrzymały załogę bolszewicką. Dwom statkom rumuńskim udało się na czas uciec.

Republika turkiestańska.

Ukraińskie biuro informacyjne w Sztokholmie komunikuje, iż centralna ukraińska Rada narodowa w Kijowie otrzymała wiadomość, iż kongres nadzwyczajny mużdżanów turkiestańskich zgodnie z kilkumiljonową ludnością Turkiestanu, na podstawie prawa na samookreślenie się, oraz w myśl zasad wielkiej rewolucji rosyjskiej, w dniu 23-go grudnia 1917 roku ogłosił Turkiestan, jako samodzielną republikę, pozostającą w związku z federacyjną republiką rosyjską.

Narazie została obrana Rada narodowa, w której trzecia część miejsc została przyznana niemuzdżanńskiej ludności Turkiestanu. Początek posiedzeń został wyznaczony na dzień 5-go bm.

Kongres obrał rząd prowizoryczny. Konstytuanta zostanie wkrótce zwołana, ma ona zadecydować o ostatecznej formie autonomii.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Fabjana.

Jutro: Agnieszki.

Pojutrze: Wincentego i Anasazji.

Wschód słońca — o g. 8 m. 29.

Zachód słońca — o g. 3 m. 59.

Z WILNA.

— Konferencja polska.

Przedstawiciele Zjednoczonych Polskich Stronnictw Politycznych Litwy złożyli w październiku z. r. podanie do władz o zwołanie w Wilnie konferencji polskiej z obszaru Litwy historycznej.

Obecnie dowiadujemy się, że są nadzieje, iż powyższe podanie zostanie, chociażby w pewnym zakresie, uwzględnione.

— **Z życia litewskiego.** Litwini urządzają w naszym mieście specjalne kursy języka litewskiego (w gimnazjum litew. na Pohulauce № 14). Kursy podzielone zostały na trzy grupy narodowościowe.

— **Zarząd kasy pogrzebowej** szweców chrześcijan zawiadamia swych członków, że ogólne roczne zebranie odbędzie się d. 27 stycznia o godz. 3-ej, w sali Konwiktu, ul. Wolana № 10.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie.

2) Wybory nowego zarządu.

3) Wolne wnioski.

Z „Litni“.

Dziś, w niedzielę, 20 bm., wystawioną zostanie na scenie «Litni» efektowna sztuka W. Renarda „Pawrot“ — pod reżyserją autora.

Początek o godz. 6 wiecz. punktualnie.

Wszystkie bilety na widowisko dzisiejsze są wyprzedane.

Polacy w Rosji.

(List z Petersburga).

Jeden z przyjaciół naszego pisma — pisze «Czas» krakowski — otrzymał następujący list z Petersburga, który nam zakomunikował, celem ogłoszenia wyjątków, mających ogólniejszą doniosłość:

...Nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę z niesłychanego rozbitcia, w jakim znalazło się tutaj polskie społeczeństwo, i z niebezpieczeństwa, jakim rewolucja bolszewicka grozi Polsce na przyszłość. Polskich stronnictw jest tutaj w tej chwili trzy, ale każde z nich dzieli się na kilka grup:

1) Pierwszem stronnictwem jest Koło międzypartyjne, to jest właściwie narodowa demokracja, bo kilku realistów (większość ich od Koła już odpadła) nie wchodzi w rachubę. Dyktatorem tego Koła jest w tej chwili Stanisław Grabski. Koło stoi na gruncie, że koalicja musi zwyciężyć i popiera ją bez zastrzeżeń, odbierając zresztą od niej bardzo szczegółowe i częste wskazówki za pośrednictwem bądź to Lozanny, bądź to R. Dmowskiego.

2) Drugie stronnictwo tworzą grupy, popierające państwowotwórczą pracę w kraju. Tutaj należy grupa konserwatywna, czyli poprzednio realisci,



a obecnie nazywający się «narodowymi zachowawcami».

W ostatnich czasach niemal wszyscy realisci zerwali z narodową demokracją, nie mogąc znieść zarówno jej poglądów, jak zarazem fatalnych metod p. Grabskiego, na które składają się konspiracja, intrygi, obelgi, fałszywe, gwałtowne napaści.

W ostatnich miesiącach narodowa demokracja podjęła w ten sposób walkę z osobą p. Lednickiego; natrafiła jednak już tym razem na zasadniczy sprzeciw byłych realistów, których miara cierpliwości się przebrała.

Mogę ci tu podać nazwiska bardzo wybitnych i czynnych na polu politycznym członków partii realistów, którzy tego zwrotu radykalnie dokonali (tu szereg nazwisk). Duchowieństwo (razem z episkopatem) idzie na ogół przeciwko narodowej demokracji.

Drugą, zbliżoną do poprzedniej pod względem społecznym grupę, tworzy grupa Pracy narodowej (tu szereg nazwisk, głównie ziemian z Rusi, które opuszczamy). Trzecią tworzy komitet demokratyczny (Lednickiego).

Dalej idą mniejsze grupy: radykałów polskich, demokracji chrześc., stronnictwa patriotycznego, ludowców i t. p. — Wszystkie te grupy razem wzięte tworzą blok stronnictw, popierających rząd w kraju, a znajdując się w ostrej walce z Kołem międzypartijnym. Różnią się z niem we wszystkich zasadniczych punktach np. w sprawie korpusu polskiego we Francji, do którego endecja chciała koniecznie posłać polskich oficerów z Rosji z generałem Michaelisem.

Bardzo charakterystycznym też punktem dla oceny stanowiska Koła międzypartyjnego w sprawie polskiej, jest kwestja jego stosunku do przyszłego ustroju polskiego. Z za granicy przyszła najsurowsza wskazówka, aby Koło oświadczyło się za republiką i za wszechwładzą sejmu. Niewątpliwie w najbliższych dniach usłyszycie echa tego rozkazu w Królestwie, bo wpływ tutejszej endecji na krajową jest szybki i znaczny.

Trzecim stronnictwem są polscy socjaliści, złożeni znowu z trzech grup: soc. demokracji i dwóch odcieni P. P.

S. (lewego i prawego). Przed paru dniami, wszystkie trzy grupy zdecydowały się przystąpić do popierania bolszewizmu. Zwłaszcza przystąpienie prawego odcienia P. P. S. do bolszewizmu wywołało sensację, ogólnie bowiem zrozumiano, że musi to odziedziczyć na P. P. S., działającą w Królestwie, którą popchnie to niewątpliwie w objęcia ruchu bolszewickiego. Rząd bolszewicki wyteży wszystkie siły, aby w Królestwie wywołać ruch bolszewicki.

Pomijając inne względy, będzie działał i ten, że jest to jedyna droga, aby można uzyskać — przy samostanowieniu — uchwałę za utrzymaniem łączności Polski i Rosji. Może się ludzka, ale tak tutaj bolszewicy ogólnie sądzą. Nie lekceważą sobie bynajmniej doniosłości usiłowań, aby hasła bolszewickie raucić między lud i robotników w Królestwie. Przed paru dniami, korzystając ze sposobności, sześciu agitatorów bolszewickich uzyskało przepustki dla przedostania się do Królestwa. Wystarał się o nie Łeszczyński. Za tymi sześcioma pójdą zapewne i dalsi. Wielką wagę

przywiązują tutejsi socjaliści do agitacji, jaką rozwijają w Polsce powracający z niewoli jeńcy, gwałtem nawracani na hasło bolszewickie, a przede wszystkim oddziały wojskowe polskie, w których agitacja bolszewicka prowadzona jest niesłychanie intensywnie. Także pokładają bolszewicy ufność, że tutejsza polska emigracja przesiąknie programem rosyjskim. Istotnie te wielkie masy «bieżeńców», zbiedniałe, przygnębione, zdemoralizowane, obalamucone, dzielone już dzisiaj na tajne «dziesiątki» dla celów łatwiejszej bolszewickiej agitacji — to zarzewie możliwych socjalnych komplikacji po ich powrocie do kraju. Głównie jednak liczą bolszewicy na wojsko, którego oddziały obrabiają obecnie nader forsownie ich agitatorzy, — nie zupełnie bez skutku! Jest plan, aby je utrzymać do końca razem i wprowadzić do Polski, jako osobne kolumny pod bronią.

KINEMATOGRAF

„Helios“

Róg Wileński 1 i 5-to Jerskiej.

Program na 19-22 stycznia 1918 r.

Kronika tygodniowa, — najświeższe zdjęcia z natury.

„POKÓJ Nr. 7“

bardzo ciekawy obraz w 4-ch częściach z życia wybitnych kryminalistów. W głównych rolach znani z wykonania karkołomnych ról: **Hanni Weise i Erick Kaiser-Titz.**

Medjum czarodzieja, komiczny.

Początek: w soboty i niedziele o godz. 1-ej, w resztę dni o godz. 3-ej.

Koniec o godz. 11-ej wiecz.

KINEMATOGRAF

„R. Sztremer“

WIELKA 74

Tylko 3 dni: 19, 20 i 21 stycznia. Pierwszy obraz serji artystycznej «Nordisk» na rok 1918. Wyłączne prawo demonstrowania wszystkich filmów «Nordisk» w sezonie 1918 r. Wstrząsający dramat z życia w 6 duż. częściach: **Troski ojcowskie**, w wykonaniu najlepszych artystów kopenhaskich firmy «Nordisk», ze słynną pięknoscia Henny Peterson na czele. Niezrównana gra! Nadzwyczaj bogata wystawa! **Wyspy Santa-Catalina**, z natury. Nad program zabawna farsa w 3-ch częściach **Człowiek natury**. Początek o g. 1-ej pp. Koniec ok. 10-ej w.

KINEMATOGRAF

„MINIATURA“

8-to Jerska 7.

Tylko 4 dni: 18, 19, 20 i 21 stycznia.

MARYLA S...

aktualny życiowy dramat w 6 aktach z udziałem w roli głównej premjowanej piękności **OLGI DESMOND.** **Główna wygrana, komedia.**

Obrazy z polskimi napisami.

KINEMATOGRAF LUX

5-to Jerska 11.

Właściciel J. Krubicz.

Tylko 4 dni: 18, 19, 20 i 21 stycznia.

TAJEMNICA „D. 14“ **Kogut w koszyku**
dramat detektywny w 4-ch dużych częściach. farsa w 3-ch dużych częściach, pobudzająca do homerycznego śmiechu.

Nadzwyczaj ciekawy program.

TEATR POLSKI pod kierown. T-wa artyst. „Lutnia“.
5-to Jerska 8.

Dziś, w niedzielę, 20-go stycznia 1918 r.

„Powrót“

sztuka w 3-ch aktach Wł. Renarda.

Początek o godz. 6-ej wieczorem.

ZASZCZYBEM UZNANIEM JEGO ŚWIATOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote medale i inne nagrody. 304

12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
i inne znizone ceny do 1-go lutego.

Nadworní fotogr. **Br. BUTKOWSCY**, Wilno, Bazyljanska 5.
Fotoalbumy broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

KALENDARZ „PRZYJACIEL“
NA 1918 ROK

świeżo opisał prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.

Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

OBUWIE NA DREWNIANYCH PODESZWACH
polecają warsztaty pod firmą

„Drewniana Podeszwa“
róg Dobroczynnego zauł. i Wileńskiej 25.

Warsztaty zaopatrzone są w duży wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia od fasonów najwykwintniejszych do najskromniejszych. Przyjmuje zamówienia z własnego i powierzonego materiału. Obecnie są już wierzchy z ciepłego materiału. 302

Poszukuję
w pobliżu Wilji lub też jej dopływu

100--150 dziesięcin opałowego lasu
Posiadłość może znajdować się w „Operationsgebiet“.

Pozwolenie władz sprzedającemu mogę wyrobić.

Oferty: Piłomont № 6, Chwoles. 462

3 kalamarze z atramentem za 12 1/2 kop. zamiast 60 kop. w 3 kolorach: czarny, fioletowy lub czerwony może sobie zrobić każdy sam z mojego atramentowego papieru. Dla sprzedających rabat. Magazyn artykułów piśmieni. W. Zał, Szopenowska 5, obok hot. «Belgia».

Pracznica potrzebna.
Wiadomość w sklepie kwiatowym W. Plebańczyka, Wileńska 10. 478

Służące 488
do wszystkiego potrzebna; wymagane są dobre świadectwa Zwierzyniec, Dzielnia, róg Sokolej 2, Kauciz.

Sprzedam
deski 9 arsz. (bardzo suche) jako opał do piekarni lub pralni. II-ga Junkierska 31-b m. 5, do g. 12 pp. Klimaszewski. 473

Dla kaskarków
nasionka i konopie w sklepie produktów spożywczych i kolonialnych «Zgoda», Wileńska № 27. 446

Potrzebna panna do pracowni sukien. Tatarska 8-12, Kuśmicka. 479

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki i kwity lombardowe. Wielka № 47, Szwarz. 447

Ogród warzywowy
odstąpię lub poszukuję wspólnika, a także umebłowane pokoje. Wileńska № 29-8, Malinowski 453

Wyprzedaż piór, fantazji i kwiatów trwa w dalszym ciągu. 5-to Jerska 22 m. 50, od 9-12 w poł. i od 2-6 w. Konopacka. 456

Opał suchy, 463
sosnowy, wyborowy, zaraz do sprzedania. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej 11-23, od 9-11 rano.

Retuszery
negatywnego i pozytywnego potrzebuje zakład fotograficzny Jana Worobjewa, Zawalna 7 m. 4, od g. 11-3. 464

MAGGI prawdziwe 14 f., Kawę mieszaną wyborową 3 m. 50 f., Herbatę owocową i inne towary spożywcze poleca Węciewicz i Zwiedryński, 5-to Jerska 7. 477

Drzewo opałowe
rąbane z dostawą do domu od 1 metra kub. oraz sążniowe poleca J. Śliwiński, 5-to Jerska 18. Kantor otwarty od g. 9-12 i od 1-3 pp. 484

Wyrób i reparację
wag dziesiętnych i innych, przyjmuje warsztat ślusarsko-mechaniczny A. Ślusarza, M. Pohulanka 3. 489

Kto chce sprzedać prywatnie
(nie do magazynu)

za dobrą cenę
cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne **kupuję.**
Tatarska 20-17, Pocztar. 486

Kapusta kwaszona 8 m. pud. Górzysty 5, Kuchnia Stowarzyszenia Spożywczego pracowników miejskich, od 12-3 godz. 488

Esencja octowa,
proszki do bielizny, farbka, krochmal, zapalniczki, siatki do włosów, kremy do twarzy i rąk oraz rozmaite perfumeryjne i apteczne towary poleca skład apteczny J. R. Szambada. W. Pohulanka № 12, wprost teatru. 484